

REJONOWY DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE ODPOWIEDZIALNI WOBEC STWORZENIA

Wolność prowadzi do odpowiedzialności. W naszych czasach odkrywamy coraz wyraźniej, jak ważnym jej wymiarem jest odpowiedzialność za dzieło stworzenia. Ostatni z tegorocznych Dni Wspólnoty pozwoli zatrzymać się przy tym zagadnieniu.

1. Modlitwa

Wezwanie Ducha Świętego. Można także wykorzystać Ps 8 lub inny podobny tekst.

2. Katecheza wprowadzająca w temat dnia wspólnoty

*Katecheza oparta na wybranych myślach z encykliki papieża Franciszka *Laudato si'* (z rozdziału drugiego: *Ewangelia stworzenia*) – załącznik 1.*

- Zatrzymując się w tym roku przy temacie „Wolni i wyzwalający”, chcemy zobaczyć jeszcze jeden jego wymiar: nasze odniesienie do świata stworzonego. Z jednej strony jest on dla nas darem Boga, z drugiej – otrzymaliśmy zadanie, by troszczyć się o niego.
- Biblijny opis stworzenia mówi o godności każdego człowieka i powołaniu go do życia dzięki Bożej miłości. Życie ludzkie opiera się na trzech podstawowych relacjach: z Bogiem, ludźmi i całym stworzeniem. Ta pierwotna harmonia wskutek grzechu pierworodnego przerodziła się w konflikt. Święci, jak np. św. Franciszek z Asyżu, ukazują potrzebę powrotu do stanu pierwotnej niewinności (LS 65–66).
- Wyjątkowe miejsce człowieka w świecie związane jest z wezwaniem go do poszanowania stworzenia (69), rytmów przyrody (71), wielbienia Boga – Stwórcy (72–74).
- Całe stworzenie możemy traktować jak księgę, przez którą Bóg do nas mówi o swojej miłości. Każdy byt tego świata jest wyrazem Jego czułości (84–88).
- Nie można jednak przy tym zapomnieć o szczególnej roli człowieka – nie należy przeceniać jego miejsca w świecie, ale nie można go też marginalizować (89–91).
- Także Jezus zachęca do rozpoznania pełnej miłości relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami, do wrażliwości na piękno, do życia w zgodzie z wszystkimi stworzeniami (96–98). „Od początku świata, ale w sposób szczególny od wcielenia, misterium Chrystusa tajemniczo działa w całej rzeczywistości naturalnej, nie ograniczając jednak jej autonomii” (99).

3. Wyprawa otwartych oczu

Pomoce: Pismo Święte; duża kartka i przybory do pisania; obrazki z różnymi stworzeniami: słońce, gwiazdy, chmury itp.

Modlitwa:

Pieśń Słoneczna św. Franciszka z Asyżu (LS 87)

Widzieć:

Rozpoczęliśmy spotkanie od pięknej modlitwy św. Franciszka. Na ile bliska jest nam Jego postawa względem stworzenia? Czy potrafimy się nim zachwycić? Dostrzec przez nie Stwórcę?

Zachęcamy uczestników, by podzielili się osobistym doświadczeniem spotkania z Bogiem w pięknie stworzenia.

Co nam pomaga w takim spojrzeniu na świat? Kiedy (w jakich miejscach, momentach) jest to dla nas łatwiejsze, a kiedy trudne?

Osądzić:

Mdr 13, 5; Rz 1, 22:

- Co o poznaniu Boga mówią te teksty? Czy zgadzają się z naszym doświadczeniem?
- Syr 43, 1-33 (w młodszej grupie można skrócić tekst, np. 43, 1-10)
- Jakie dzieła wymienia autor Księgi Syracha? Co o nich mówi?
 - Spróbujmy, idąc tropem wcześniejszych tekstów, zastanowić się, co różne dzieła stworzenia mówią o Bogu.

Działać:

W najbliższym czasie (może w drodze do domu z dnia wspólnoty?) spróbuję dostrzec piękno w otaczającym mnie świecie i dziękować za nie Bogu.

Modlitwa

spontaniczna – uwielbienie na podstawie wniosków zapisanych w czasie spotkania (np. *Boże, Ty przez światło słońca ukazujesz nam, że jesteś naszym światłem – chwała Tobie!*)

4. Namiot spotkania

Osobista refleksja dotycząca mojej odpowiedzialności za świat w prostych, życiowych sytuacjach na podstawie tekstu z encykliki *Laudato si'* papieża Franciszka, nr 211 i 212 (należy przygotować teksty dla każdego z uczestników) – załącznik 2.

Załącznik 1

Franciszek PP, encyklika *Laudato si'* (fragmenty)

Rozdział 2. Ewangelia stworzenia

II Mądrość opisów biblijnych

65. Nie powtarzając tutaj całej teologii o stworzeniu, zastanawiamy się, co wielkie opisy biblijne mówią nam o relacji między człowiekiem a światem. W pierwszym opisie stwórczego dzieła w Księdze Rodzaju Boży plan obejmuje stworzenie ludzkości. Po stworzeniu mężczyzny i kobiety mowa jest, iż «Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (*Rdz 1,31*). Biblia naucza, że każdy człowiek jest stworzony z miłości, uczyniony na Boży obraz i podobieństwo (por. *Rdz 1,26*). To stwierdzenie ukazuje nam ogromną godność każdej osoby ludzkiej, która «nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolna poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami». Święty Jan Paweł II przypomniał, że szczególna miłość Stwórcy wobec każdej istoty ludzkiej «obdarza ją nieskończoną godnością». Ci, którzy angażują się w obronę godności osób, mogą w wierze chrześcijańskiej znaleźć najgłębsze motywy dla swej działalności. Jakże wspaniałą jest pewność, że życie każdej osoby nie gubi się w beznadziejnym chaosie, w świecie rządzonym przez czysty przypadek lub przez powtarzające się bez sensu cykle! Stwórca może powiedzieć każdemu z nas: «zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię» (*Jr 1,5*). Zostaliśmy poczęci w sercu Boga i dlatego «każdy z nas jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny».

66. Opisy stworzenia w Księdze Rodzaju zawierają w swoim symbolicznym i narratywnym języku głęboką naukę na temat ludzkiego istnienia i jego rzeczywistości historycznej. Sugerują one, że ludzka egzystencja opiera się na trzech podstawowych relacjach ściśle ze sobą związanych: na relacji z Bogiem, z innymi ludźmi i z ziemią. Według Biblii te trzy istotne relacje uległy zerwaniu nie tylko

zewnątrznie, ale również w nas samych. Tym zerwaniem jest grzech. Harmonia między Stwórcą, ludzkością a całym stworzeniem została zniszczona, ponieważ człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie. Fakt ten wypaczył także naturę przykazania, by „panować” nad ziemią (por. *Rdz* 1,28) oraz „uprawiać ją i doglądać jej” (por. *Rdz* 2,15). W rezultacie pierwotnie harmonijna relacja między człowiekiem a naturą przerodziła się w konflikt (por. *Rdz* 3,17-19). Z tego względu znamienne jest, że przeżywana przez świętego Franciszka z Asyżu harmonia ze wszystkimi stworzeniami była interpretowana jako uzdrowienie tego zerwania. Święty Bonawentura powiedział, że «ze względu na powszechne pojednanie ze wszystkimi stworzeniami» Franciszek w pewien sposób «powrócił do stanu niewinności». Ponieważ daleko nam do tego wzoru, grzech ukazuje się dziś z całą swą niszczącą mocą w wojnach, różnych formach przemocy i znęcania się, opuszczeniu najsłabszych i w niszczeniu przyrody.

69. Mogąc odpowiedzialnie korzystać z rzeczy, jesteśmy też wezwani do uznania, że inne istoty żywe mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz «przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę», ponieważ «Pan się raduje z dzieł swoich» (por. *Ps* 104,31). Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami: «Pan umocnił ziemię mądrością» (*Prz* 3,19). Kościół nie mówi dziś, upraszczając, że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli nimi dysponować do woli. Zatem biskupi niemieccy wyjaśnili, że «w odniesieniu do innych stworzeń można by mówić o priorytecie *być przed być użytecznym*». *Katechizm* kwestionuje bardzo bezpośrednio i zdecydowanie to, co byłoby wypaczonym antropocentryzmem: «Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość [...] Różne stworzenia, [...] w ich własnym byciu, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy».

71. [...] Tradycja biblijna wyraźnie mówi, że to odnowienie wiąże się z ponownym odkryciem i poszanowaniem rytmów, jakie ręka Stwórcy wypisała w przyrodzie. Widzimy to na przykład w prawie szabatu. Siódmego dnia Bóg odpoczął od wszystkich swoich dzieł. Bóg nakazał Izraelowi, aby każdy siódmy dzień był dniem odpoczynku, *szabatem* (*Rdz* 2,2-3; *Wj* 16,23; 20,10). Co więcej, ustanowił również dla Izraela i jego ziemi co siedem lat rok szabatowy (por. *Kpł* 25,1-4), podczas którego należało dać ziemi całkowity odpoczynek, nie siano, a zbierano tylko to, co niezbędne, aby przetrwać i zapewnić gościnność przybyszom (por. *Kpł* 25,4-6). Wreszcie po upływie siedmiu tygodni lat, czyli czterdziestu dziewięciu latach, obchodzono rok jubileuszowy, rok powszechnego przebaczenia i «wyzwolenia w kraju dla wszystkich jego mieszkańców» (*Kpł* 25,10). Celem rozwoju tego prawodawstwa było zapewnienie harmonii i równości w stosunkach człowieka z innymi oraz z ziemią, na której żył i pracował. Ale jednocześnie potwierdzało ono, że dar ziemi i jej owoców należy do wszystkich ludzi. Ci, którzy uprawiali ziemię i strzegli jej, powinni dzielić się jej owocami, zwłaszcza z ubogimi, wdowami, sierotami i obcymi: «Kiedy żąć będziecie zboże ziemi waszej, nie będziesz żął aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza» (*Kpł* 19,9-10).

72. Psalmi często zachęcają człowieka do chwalenia Boga Stwórcy: «On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki» (*Ps* 136,6). Ale zachęcają do uwielbienia również inne stworzenia: «Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące. Chwalcie Go, nieba

najwyższe i wody, co są ponad niebem: niech imię Pana wychwalają, On bowiem nakazał i zostały stworzone» (*Ps* 148,3-5). Istniejemy nie tylko dzięki mocy Boga, ale także wobec Niego i z Nim. Dlatego Go uwielbiamy.

IV Orędzie każdego bytu w harmonii całego stworzenia

84. Kiedy z naciskiem mówimy, że człowiek jest obrazem Boga, to nie powinniśmy zapominać, że każde stworzenie ma określoną funkcję i żadne nie jest zbędne. Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem nas. Gleba, woda, góry, wszystko jest wyrazem czułości Boga. Historia przyjaźni z Bogiem ma zawsze miejsce w przestrzeni geograficznej, która staje się znakiem bardzo osobistym, a każdy z nas zachowuje w pamięci miejsca, w których zaznał wiele dobra. Kto dorastał wśród gór lub jako dziecko siadał przy strumieniu, by się z niego napić, albo kto się bawił na placu w swojej dzielnicy, gdy powraca w te miejsca, czuje się wezwany do odzyskania swojej tożsamości.

85. Bóg napisał wspaniałą księgę, «której literami są liczne stworzenia obecne we wszechświecie». Słusznie powiedzieli biskupi Kanady, że żadne stworzenie nie jest poza objawieniem się Boga: «Od najszerszych panoram po najmniejsze formy życia, natura jest nieustannym źródłem zadziwienia i czci. Jest ona również nieustannym objawianiem się boskości». Biskupi japońscy ze swej strony powiedzieli coś bardzo sugestywnego: «Dostrzeganie wszelkiego stworzenia, śpiewanie hymnu na cześć jego istnienia to radosne życie w miłości Boga i w nadziei». Ta kontemplacja stworzenia pozwala nam odkryć poprzez każdą rzecz pewną naukę, jaką pragnie przekazać nam Bóg, ponieważ «dla człowieka wierzącego kontemplacja stworzenia to również wsłuchiwanie się w treść posłania, słuchanie jego tajemniczego i niesłyszalnego głosu». Można powiedzieć, że: «Obok Objawienia w ścisłym tego słowa znaczeniu, zawartego w Piśmie Świętym, Bożym objawieniem jest też dla nas blask słońca i zapadanie nocy». Zwracając uwagę na to objawienie, człowiek uczy się rozpoznawania samego siebie w relacji z innymi stworzeniami: «Wyrażam siebie, wyrażając świat; odkrywam moją sakralność, „próbując rozszyfrować sakralność świata».

86. Cały wszechświat, z jego różnorodnymi relacjami, najlepiej ukazuje niewyczerpane bogactwo Boga. Święty Tomasz z Akwinu stwierdził mądrze, że wielość i różnorodność «jest dziełem zamysłu pierwszego Twórcy – Boga», który chciał, aby «czego nie dostaje jednemu, dla przedstawienia dobroci Bożej, z drugiego można było uzupełnić», ponieważ Jego dobroć «nie może być wyczerpująco przedstawiona przez jedno stworzenie». Dlatego musimy uchwycić różnorodność rzeczy w ich wielorakich relacjach. Wówczas lepiej rozumiemy znaczenie i sens każdego stworzenia, jeśli je podziwiamy w całości planu Bożego. Naucza tego *Katechizm*: «Współzależność stworzeń jest chciana przez Boga. Słońce i księżyc, cedr i mały kwiatek, orzeł i wróbel: niezmierna różnorodność i różnorodność stworzeń oznacza, że żadne z nich nie wystarcza sobie samemu. Istnieją one tylko we wzajemnej zależności od siebie, by uzupełniać się, służąc jedne drugim».

88. Biskupi Brazylii podkreślili, że cała natura nie tylko objawia Boga, ale jest miejscem Jego obecności. W każdym stworzeniu zamieszkuje Jego ożywiający Duch, który nas wzywa do relacji z Nim. Odkrycie tej obecności pobudza w nas rozwój „cnót ekologicznych”. Kiedy to mówimy, nie zapominajmy jednak, że istnieje również nieskończony dystans, że rzeczy tego świata nie mają pełni Boga. W przeciwnym razie nie uczynilibyśmy nic dobrego stworzeniom, ponieważ nie rozpoznalibyśmy ich właściwego i prawdziwego miejsca, doprowadzając do przesadnego wymagania od nich tego, czego w swej małości dać nam nie mogą.

V Powszechna komunia

89. Stworzeń tego świata nie można traktować jako dobra nie posiadającego właściciela: «To wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!» (*Mdr* 11,26). Prowadzi to do przekonania, że wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, wspaniałej komunii pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku. Chciałbym przypomnieć, że «Bóg złączył nas tak ściśle z otaczającym światem, że pustynnienie ziemi jest niejako chorobą dotykającą wszystkich, i możemy ubolewać nad wymarciem jakiegoś gatunku jak nad swoistym okaleczeniem».

90. Nie oznacza to zrównywania wszystkich istot żywych i odbierania istocie ludzkiej tej szczególnej wartości, która pociąga za sobą równocześnie ogromną odpowiedzialność. Nie niesie też deifikacji ziemi, co pozbawiłoby nas prawa do współpracy z nią i chronienia jej kruchości. Takie koncepcje doprowadziłyby do stworzenia nowych dysproporcji, próbując uciec od rzeczywistości, która stawia nam wyzwania. Niekiedy dostrzegamy obsesję na tle odmawiania osobie ludzkiej wszelkiej wyższości i prowadzona jest walka o inne gatunki, ale nie podejmujemy takiej samej walki, by bronić równej godności istot ludzkich. To prawda, że musimy się troszczyć, żeby inne żywe istoty nie były traktowane w sposób nieodpowiedzialny, ale powinny nas przede wszystkim irytować istniejące między nami ogromne nierówności, bo nadal tolerujemy fakt, że niektórzy są uważani za godniejszych od innych. Nie zauważamy, że niektórzy ludzie popadają w ponizającą nędzę bez realnych możliwości poprawy, podczas gdy inni nawet nie wiedzą, co zrobić z tym, co posiadają, z próżnością afiszując się rzekomą wyższością, i zostawiają za sobą taki poziom odpadów, że rozpowszechnienie tego zjawiska groziłoby zniszczeniem planety. Nadal praktycznie godzimy się na to, że niektórzy czują się bardziej ludźmi, tak jakby się urodzili z większymi prawami.

91. Warunkiem autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka. Oczywista jest sprzeczność postaw tych, którzy walczą z handlem gatunkami zwierząt zagrożonych wyginięciem, a pozostają całkowicie obojętni na handel ludźmi, los ubogich, czy też chcą zniszczyć drugiego, nielubianego człowieka. Jest to oczywiste zagrożenie dla sensu walki o środowisko. To nie przypadek, że w kantyku, w którym święty Franciszek wielbi Boga za stworzenie, dodaje: «Panie, bądź pochwalony przez tych, którzy przebaczą wrogom dla miłości Twojej». Wszystko jest ze sobą powiązane. Dlatego konieczne jest połączenie troski o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i z ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa.

VII Spojrzenie Jezusa

96. Jezus nawiązuje do biblijnej wiary w Boga Stwórcę (por. *Mt* 11,25) i podkreśla podstawowy fakt: Bóg jest Ojcem. Jezus, rozmawiając ze swoimi uczniami, zachęcał ich do rozpoznania ojcowskiej relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami i przypominał ze wzruszającą czułością, jak każde z nich jest ważne w Jego oczach: «Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych» (*Lk* 12,6); «Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi» (*Mt* 6,26).

97. Pan mógł zachęcać innych do wrażliwości na piękno istniejące w świecie, bo On sam był w stałym kontakcie z przyrodą i zwracał na nią szczególną uwagę, pełną miłości i zadziwienia. Gdy przemierzał każdy skrawek swej ojczyzny, zatrzymywał się, by podziwiać piękno stworzone przez Ojca, zachęcając swoich uczniów do rozpoznawania w rzeczach Bożego orędzia: «Podnieście oczy

i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo» (J 4,35). «Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, jest większe od innych jarzyn» (Mt 13,31-32).

98. Jezus żył w pełnej zgodzie ze stworzeniem, a inni byli zadziwieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?» (Mt 8,27). Nie jawi się jak jakiś asceta, odseparowany od świata, czy wróg rzeczy przyjemnych w życiu. Mówiąc o sobie samym, powiedział: «Przyszedeł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników”» (Mt 11,19). Daleki był od filozofii gardzących ciałem, materią i rzeczami tego świata. Niewątpliwie jednak te szkodliwe dualizmy miały istotny wpływ na niektórych myślicieli chrześcijańskich w całej historii i zniekształciły Ewangelię. Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami. Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu, wypełnianemu w życiu prostym, nie budzącym żadnego podziwu: «Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?» (Mk 6,3). W ten sposób uświęcił On pracę i nadał jej szczególną wartość dla naszego dojrzewania. Święty Jan Paweł II nauczał, że «znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości».

99. Według chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości los całego stworzenia wpisuje się w misterium Chrystusa, który jest obecny od początku wszystkich rzeczy: «Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone» (Kol 1,16). Prolog Ewangelii św. Jana (1,1-18) ukazuje stwórcze działanie Chrystusa jako Słowa Bożego (*Logos*). Ale prolog ten zaskakuje z powodu stwierdzenia, że to Słowo «stało się ciałem» (J 1,14). Jedna z Osób Trójcy Świętej weszła w stworzony wszechświat, łącząc z nim swój los aż po krzyż. Od początku świata, ale w sposób szczególny od wcielenia, misterium Chrystusa tajemniczo działa w całej rzeczywistości naturalnej, nie ograniczając jednak jej autonomii.

100. Nowy Testament mówi nam nie tylko o Jezusie żyjącym na ziemi i Jego tak bardzo konkretnej i serdecznej relacji ze światem. Ukazuje nam Go również jako zmartwychwstałego i chwalebego, obecnego i powszechnie panującego nad całym stworzeniem. «Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża» (Kol 1,19-20). To nas przenosi na koniec czasów, kiedy Syn przekaże Ojcu wszystkie rzeczy, a «Bóg będzie wszystkim we wszystkich» (1Kor 15,28). Tak więc stworzenia tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstały tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością.

Załącznik 2

Franciszek PP, encyklika *Laudato si'* (fragment)

211. [...] Jeśli norma prawa ma wywołać znaczące i trwałe skutki, trzeba, aby większość członków społeczeństwa ją zaakceptowała, wychodząc z właściwych motywacji, i podjęła osobistą przemianę. Dar z siebie w działalności ekologicznej staje się możliwy jedynie poprzez doskonalenie się w cnotach. Jeśli dana osoba, mimo że jej zasoby materialne pozwalają na większe wydatki, zazwyczaj ubiera się ciepłej, zamiast włączać ogrzewanie, to znaczy, że nabyła przekonania i odczuć sprzyjających ochronie środowiska. Bardzo szlachetne jest podjęcie obowiązku troski o środowisko

poprzez małe codzienne działania. [...] Wychowanie do odpowiedzialności za środowisko naturalne może zachęcać do różnych zachowań, które mają bezpośredni i znaczący wpływ na troskę o środowisko, takich jak unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, zmniejszenie zużycia wody, segregowanie odpadów, gotowanie tylko wówczas, gdy będzie można zjeść to, co ugotowano, ostrożne podejście do innych istot żywych, korzystanie z transportu publicznego lub wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła itp. Wszystko to jest częścią szczodrej i godnej kreatywności ukazującej to, co najlepsze w człowieku. Ponowna utylizacja czegoś, zamiast szybkiego wyrzucenia, wynikająca z głębokich motywacji, może być aktem miłości, wyrażającym naszą godność.

212. Nie można myśleć, że te wysiłki i tak nie zmienią świata. Działania takie rzucają w społeczeństwie ziarno dobra, które zawsze owocuje, niezależnie od tego, co można naocznie stwierdzić. Zapoczątkowują one w łonie tej ziemi dobro, które ma zawsze tendencję do rozprzestrzeniania się, czasami niedostrzegalnie. Ponadto praktyka tych zachowań przywraca nam poczucie godności, prowadzi ku doskonalszej głębi egzystencjalnej, pozwala nam doświadczyć tego, że warto iść przez ten świat.